

Ernst Fraenkel, *Gesammelte Schriften*. Hrsg. von Alexander von Brünneck, Hubert Buchstein, Gerhard Göhler, Nomos Verlagsgesellschaft. Bd. 1: *Recht und Politik in der Weimarer Republik*. Hrsg. von H. Buchstein unter Mitarbeit von R. Kühn; Bd. 2: *Nationalsozialismus und Widerstand*, hrsg. von A. von Brünneck; Bd. 3: *Neuaufbau und Demokratie in Deutschland und Korea*, hrsg. von G. Göhler unter Mitarbeit von D.R. Schuman; Bd. 4: *Amerikastudien*, hrsg. von H. Buchstein und R. Kühn unter Mitarbeit von C. Arendes und P. Kuleba, Baden-Baden 1999–2000, ss. 704, 676, 664, 1016.

Ernst Fraenkel należy do najbardziej znaczących niemieckich politologów i teoretyków prawa. Sławę zapewnił sobie jako autor porównawczych badań nad ustrojem współczesnych państw, jako teoretyk pluralizmu w demokracji, w najwyższym stopniu jako krytyk nazizmu i Trzeciej Rzeszy, którą ujmował jako państwo o dwojakim obliczu, „podwójne” (Doppelstaat).

Teksty Fraenkla odznaczają się wszystkimi cechami, jakie właściwe są dobrym opracowaniom naukowym: nacechowane są dokładnością w analizie faktów, uwzględniają szerokie możliwości oferowane przez komparatystykę, wyróżniają się umiejętnością stawiania pytań, stanowią wzór ujęć syntetycznych. Mają za punkt wyjścia bogate doświadczenia, jakie wyniósł autor z kolejnych epok, których był aktywnym uczestnikiem: czasu cesarstwa i „wielkiej wojny”, okresu rewolucji listopadowej i Republiki Weimarskiej, nazizmu i emigracji, w końcu lat działalności w powojennych Niemczech Zachodnich. Nie powstawały przy tym w ideowej próżni; ich paradygmatem była zaangażowana walka o demokratyczny ład i reformy socjalne. Zrazu wstępował w szranki, by urzeczywistnić idee społeczeństwa bezklasowego. Przed 1933 r. niestrudzenie bronił państwa prawa, po zwycięstwie hitlerowców walczył w nazizmem. Po wojnie uczestniczył w budowie systemu demokracji w Korei, by po powrocie do Niemiec brać udział we wznoszeniu demokracji we własnym kraju.

Ernst Fraenkel urodził się w 1898 r. w Kolonii w zamożnej rodzinie żydowskiej. Po 1918 r. podjął studia prawnicze i historyczne na nowopowstałym i mającym renomę lewicowego uniwersytecie w Frankfurcie (M). Udział w seminarium znanego prawnika, „ojca prawa pracy” Hugona Sinzheimerera w decydującej mierze ukształtował jego osobowość i miał zadecydować o jego losach. Fraenkel podjął pracę w Szkole Gospodarczej Niemieckiego Związku Metalowców. Przeniósł się w 1927 r. do Berlina, związał się z SPD i zasłynął jako obrońca robotników w procesach pracowniczych. Po 1933 r. bronił przed sądami ofiary reżimu, co przez kilka lat było jeszcze możliwe z uwagi na jego udział w pierwszej wojnie światowej w charakterze ochotnika. Zajmował się też pisaniem ulotek na użytek robotniczego podziemia. W 1938 r. uciekł do Stanów Zjednoczonych, gdzie rozwinął działalność w gminach żydowskich i ukończył uwięzione doktoratem drugie studia prawnicze, w 1941 r. wydał przyjętą z zainteresowaniem i uznaniem wielką rozprawę o nazizmie *The Dual State* oraz uczestniczył w opracowywaniu licznych projektów ustroju powojennych demokratycznych Niemiec. Wykładał w New School for Social Research w Nowym Jorku. W 1944 r. wstąpił do amerykańskiej służby państwowej, co miało za skutek, że po wojnie został doradcą rządu amerykańskiego do spraw społecznej i ustrojowej reformy Korei Południowej. W 1953 r. objął kierownictwo Katedry badań porównawczych ustrojów państwowych na Wolnym Uniwersytecie w Berlinie Zachodnim, a w 1964 został dyrektorem Instytutu im. Johna Kennedy’ego dla Studiów Północno-Amerykańskich. Ostatnie lata życia upełnyły mu na pracy badawczej, na którą cień rzuciły tylko wydarzenia 1968 r., w których postrzegł zagrożenie dla demokratycznego państwa prawnego w Niemczech Zachodnich.

Powrót Fraenkla do kraju stał się dla niemieckiej politologii, wyjałowionej i zdemoralizowanej przez lata totalitaryzmu, okolicznością niezwykle szczęśliwą. Jako wybitny znawca za-

chodnich demokracji, autorytet moralny, demokrata a przy tym zdeklarowany antykomunista, był jak mało kto predestynowany do grania pierwszych skrzypiec w procesie przydawania tej dyscyplinie wiarygodnej legitymacji i nowoczesnego profilu. W latach pięćdziesiątych rozwinął też naukę o polityce przez poszerzenie jej konturów, czyli przez powiązanie jej z naukami pokrewnymi – prawem, socjologią, historią i filozofią. Pracował nad nauką o polityce jako „nauką zintegrowaną” (Politologie als Integrationswissenschaft), w swych tekstach udzielił przekonujących dowodów na to, że nowoczesna politologia może dawać globalny i twórczy obraz życia społecznego i aktywnie wpływać na jego rozwój.

Oparte na solidnych podstawach teoretycznych, krytyczne i ostre, bo wynikające z osobistych przeżyć dzieło Fraenkla jest inspirujące po dziś, jako punkt odniesienia i jako impuls do badań nad demokracją i państwem prawa. Stanowiąc unikalny obraz „podwójnej” struktury narodowosocjalistycznego reżimu czy zawierając fascynujące analizy kryzysu niemieckiej republiki lat międzywojennych, stało się ono już samo z siebie ważnym dokumentem tamtych czasów.

Należy więc z uznaniem powitać inicjatywę udostępnienia dorobku myślowego Ernsta Fraenkla w postaci publikacji dzieł wszystkich, jakiej podjęli się znani badacze niemieccy, Alexander von Brünneck, Hubertus Buchstein i Gerhard Göhler. Materiał ujęto w 7 tomach, uwzględniając zasadę tematycznych zainteresowań autora i dopiero na drugim miejscu przestrzegając chronologii powstawania poszczególnych prac. Tom I zawiera artykuły, powstałe w latach Republiki Weimarskiej oraz powstałe później a odnoszące się do lat 1918–1933. Punkt ciężkości tomu II stanowi praca *Der Doppelstaat*, której angielskojęzyczna wersja ukazała się w 1941, zaś niemiecka w 1974 r. Po raz pierwszy opublikowano tu także pierwotną, szerszą i – jak już wspomniano – zawierającą wyostrzone sformułowania rozprawę *Urdoppelstaat*, którą Fraenkel napisał w latach 1936–1938 w Berlinie i potem w postaci rękopisu wywiózł do USA, jako materiał do *Der Doppelstaat*. Ponadto tom zawiera liczne inne teksty odnoszące się do charakterystyki nazizmu a pochodzące z lat powojennych. Tom III poświęcono tekstom napisanym w latach powojennej okupacji Niemiec i w czasie pobytu w Korei, a obejmującym problemy odbudowy i rozwoju demokratycznych struktur w obu państwach. Tomy V–VII, które jeszcze się nie ukazały, mają zawierać kolejno rozważania teoretyczne nad istotą pluralizmu w ustroju demokratycznym, prawnicze i politologiczne analizy, odnoszące się w szczególności do stosunków międzynarodowych oraz bibliografię pism Fraenkla i indeksy.

Najciekawszy dla historyka ustroju, prawa i idei jest z pewnością tom II, który – jak już o tym była mowa – zawiera wszystkie teksty o narodowym socjalizmie, pisane przez autora w latach 1934–1974. Wydaje się, że bez wyjątku zachowały w jakimś stopniu swą aktualność do dziś. Oczywiście pierwsze miejsce zajmuje tu *Der Doppelstaat*, dzieło klasyczne, które już w czasie drugiej wojny światowej uzyskało rozgłos i uznanie zarówno w USA, jak i w Niemczech oraz Włoszech. Obie wersje – pierwotna i ostra, bo pisana na gorąco, z pozycji naocznego świadka i ofiary, i druga, obszerniejsza i bardziej wyważona, bo obliczona na przekonanie czytelnika amerykańskiego i angielskiego – wyrażają myśli równie odważne co spójne i przekonujące w swej logice. Fraenkel dowodził, że narodowo-socjalistyczny system władzy ma dwie warstwy konstytutywne, dwa wielkie obszary działania, dwa charakteryzujące go oblicza. Jednym jest państwo normatywne (Normenstaat), drugim – państwo totalne, wszechobecne, aktywne (Maßnahmenstaat). W państwie normatywnym obowiązują stare i nowe przepisy w zakresie, w jakim tego wymaga utrzymanie zdolności funkcjonowania przez państwo, które w istocie wciąż jest państwem kapitalistycznym. W państwie stosującym wszelkie środki zaradcze (Maßnahmen, Maßnahmenstaat), środki totalne, funkcjonariusze narodowosocjalistyczni działają już niezależnie od formalnych reguł i wcześniej uznawanych za obowiązujące i sprawiedliwe norm postępowania, w takim zakresie, w jakim tego wymaga utrzymanie i poszerzanie władzy i dobro polityki, o której priorytetach oni sami rozstrzygają. W przypadkach wątpliwych zasady państwa totalnego biorą górę nad zasadami państwa normatywnego. Dlatego o działaniu „podwójnego państwa”

decyduje pierwszy funkcjonariusz, wódz. Stąd też dysponent władzy wykonawczej w każdej chwili sam może stać się najwyższym ustawodawcą. Fraenkel wiąże Trzecią Rzeszę z tkanką społeczną, ekonomiczną i polityczną w niemieckich dziejach; widzi w niej uwięźnienie zakorzenionej w niemieckiej tradycji myśli o państwie, wywodzi ją z niemieckiej myśli antidemokratycznej, takiej np., do jakiej asumpt dawały rozważania Carla Schmitta. Wydawcy dzieła są zgodni co do tego, że pierwotna, z lat 1936–1938 pochodząca krytyczna ocena nazizmu stanowi unikalne opracowanie reżimu hitlerowskiego pierwszych pięciu lat jego rządów z pozycji naukowych (znane opracowanie Franza Neumanna *Behemoth* zostało opublikowane w 1942 r. w USA). Stwierdzają trafnie, iż *Urdoppelstaat* stanowi dowód na to, że również w warunkach totalitaryzmu można było zdobywać dane, umożliwiające prowadzenie naukowych badań w zakresie nauk prawnych i społecznych. A mimo to nikt z żyjących w Niemczech – w warunkach „wewnętrznej emigracji” uczonych się na to w latach 1933–1938 nie zdobył. Walka z reżimem narodowosocjalistycznym w latach jego triumfów stanowiła – jak wynika to z tekstów Fraenkla i komentarzy jego wydawców – towar wielce deficytowy. Już choć by ta okoliczność nakazuje witać ukazanie się pism wybitnego autora niemieckiego jako ważne wydarzenie naukowe.

HENRYK OLSZEWSKI (Poznań)

*Wokół Jedwabnego*. T. 1: *Studia*; T. 2: *Dokumenty*. Red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak. Wyd. Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2002, ss. 526, 1035.

Truizmem jest stwierdzenie, że Polacy to naród dumny ze swojej historii. W powszechnej świadomości Polaków utrwalił się jej mesjanistyczno-romantyczny paradygmat, zgodnie z którym Polska staje się „Chrystusem narodów” i choć jej dzieje przedstawiane są jako pełne tragicznych zwrotów, to ciągle jednak bohaterских, heroiczných, szlachetnych. O ile jednocześnie w świadomości społecznej istnieją jakieś ciemne czy nawet czarne karty historii, to w nie wspomina się o nich wcale lub w najlepszym przypadku wypierane są w głębokie zakamarki podświadomości. Trudno bowiem pogodzić się ze świadomością faktu, że dzieje narodu tworzą wydarzenia nie tylko wielkie ale i przerażające ogromem cierpienia zadanych innym przez nas samych. Podejmowanie problematyki bolesnej i drażliwej nie jest łatwe, co gorsza, nie wymaga jedynie przeobrażenia mentalnych a zależy od koniunktury politycznej. W latach totalitarnych rządów PRL dochodzenie do prawdy w wielu przypadkach nie było w ogóle możliwe: wolność słowa stanowiła jedynie pusty frazes komunistycznej frazeologii. W wolnej od panowania leninowskiej ideologii Polsce badania zrazu skoncentrowały się na zbrodniach komunizmu. Potrzeba niezwłocznego rozliczenia się z komunizmem była w warunkach świeżo odzyskanej podmiotowości naturalna, oczekiwana i powszechnie akceptowana. Gdy pierwszy głód w dochodzeniu do prawdy został zaspokojony, pojawiły się dyskusje w sprawach wypieranych dotąd z pamięci zbiorowej: losów Niemców czy stosunków polsko-ukraińskich w powojennej Polsce. Wiadomo też było, że nadchodzi czas na rzetelne oddanie treści stosunków Polaków i Żydów. Właśnie relacje pomiędzy Polakami a Żydami należą do szczególnie drażliwych i wywołujących emocje o nadzwyczajnej temperaturze sporu. W dyskusjach stereotyp Polaka – antysemita i szmalcownika miesza się zwykle z heroizmem postaw „sprawiedliwych wśród narodów świata”. Do